



Francja – ryzykowna gra władz wokół bezpieczeństwa

Łukasz Maślanka

Panujące we Francji poczucie niepewności związane z pandemią i zagrożeniem terrorystycznym zwiększa szanse wyborcze prawicowej opozycji. Dążący do uzyskania reelekcji w 2022 r. prezydent Emmanuel Macron odpowiada na te nastroje ustawami broniącymi laickości państwa i wzmacniającymi siły porządkowe. Niektóre z tych rozwiązań, np. zakaz publikowania wizerunków policjantów, budzą kontrowersje, zaś stosowana przez władzę retoryka może negatywnie wpłynąć na politykę zagraniczną Francji.

Seria zamachów terrorystycznych, do których doszło we Francji w październiku br., [odnowiła dyskusję o bezpieczeństwie](#) i integracji ludności muzułmańskiej. Kontrowersje wzbudza wysoki poziom imigracji (274 tys. zezwoleń na pobyt wydanych w 2019 r.) i odrzucanie przez mniejszą, choć widoczną część francuskich muzułmanów zasady laicyzmu. Z badań przeprowadzonych w 2019 r. wynika, że choć 41% badanych muzułmanów uważa, że to praktyki religijne powinny dostosować się do zasady laicyzmu, to 27% z nich opowiada się za pierwszeństwem prawa szariatu nad prawem cywilnym. Odsetek ten jest najwyższy wśród osób poniżej 25. roku życia (31%).

Wzrostowi religijności i postaw konserwatywnych wśród francuskich muzułmanów towarzyszy zwiększająca się sympatia do prawicy wśród reszty społeczeństwa, wyraźna zwłaszcza wśród wyborców Macrona i partii La République en Marche (LREM). Władzom coraz trudniej jednocześnie spełniać oczekiwania prawicowych wyborców i utrzymać centrową bazę Macrona z 2017 r.

Działania rządu. Przedstawiony 9 grudnia projekt ustawy o obronie wartości republikańskich stanowi konkretyzację programu walki z ekstremizmem islamskim, zapowiedzianego w październiku przez francuskiego prezydenta. Zakłada on w pierwszej kolejności wzmocnienie kontroli państwa nad działalnością stowarzyszeń prowadzących meczety. Organizacje ubiegające się o dotację publiczną będą musiały zadeklarować zgodność z „zasadami Republiki” pod groźbą utraty wsparcia finansowego. Władze będą miały większą swobodę w rozwiązywaniu stowarzyszeń, np. gdy jeden z członków popełni

przestępstwo w związku z przynależnością do organizacji islamistycznej. Wzmocniona zostanie również kontrola stowarzyszeń pod kątem finansowania zagranicznego.

Walkę z ekstremizmem ma też ułatwić publiczna szkoła. Rząd chce ograniczenia nauczania indywidualnego (obecnie ok. 60 tys. osób) do przypadków związanych ze stanem zdrowia ucznia, jego działalnością sportową czy artystyczną lub oddaleniem od szkoły – pod naciskiem rodziców – przez dziewczęta z rodzin muzułmańskich. Każdy małoletni do 16. roku życia będzie też miał numer identyfikacyjny, który ma ułatwić bieżącą kontrolę jego edukacji. Osobny przepis przyspieszy zamykanie nielegalnych szkół i stowarzyszeń edukacyjnych lub sportowych, które podejmują działalność niezgodną z zasadami republikańskimi.

Ustawa wzmacnia autonomię jednostki wobec rodziny, ograniczając możliwość dyskryminacji kobiet przy dziedziczeniu pozostawionego we Francji majątku na podstawie obcego prawa czy uznając poligamię za negatywną przesłankę uzyskania prawa pobytu. Urzędnicy otrzymają silniejsze środki zapobiegania przymusowym małżeństwom, zaś lekarze nie będą mogli wystawiać zaświadczeń o dziewictwie. Podkreśla się też wymóg neutralności religijnej funkcjonariuszy i wszystkich osób wykonujących zadania zlecone przez samorządy. Rząd uważa, że część gmin wykazuje się uległością wobec organizacji religijnych, toteż w niektórych wypadkach działania będzie mógł podejmować prefekt.

Emocje budzą też przepisy karne ustawy. Do rejestru skazanych za działalność terrorystyczną będą mogły trafić

osoby, które dopuściły się podżegania lub pochwały tego typu czynów. Tworzy się też nowy typ przestępstwa polegający na narażaniu osoby na niebezpieczeństwo utraty życia przez rozprzestrzenianie informacji na temat jej życia prywatnego i zawodowego czy też pozwalających na zlokalizowanie tej osoby lub jej rodziny.

Przepisy te korespondują z przedstawionym jednocześnie przez rząd projektem ustawy o bezpieczeństwie powszechnym. Powstała ona w związku z żądaniami policyjnych związków zawodowych, by państwo zwiększyło poziom bezpieczeństwa funkcjonariuszy. Pierwotnie jej unormowania zakazywały publikowania wizerunku policjantów w trakcie czynności służbowych, następnie doprecyzowano, że zakaz dotyczy tylko publikacji w celu stworzenia zagrożenia dla zdrowia lub życia fizycznego lub psychicznego funkcjonariuszy. Ustawa zawiera inne kontrowersyjne z punktu widzenia praw obywatelskich przepisy: zwiększa uprawnienia firm ochroniarskich, pozwalając im np. w pewnych przypadkach na patrolowanie ulic.

Reakcje. Aż 76% badanych Francuzów wyraziło poparcie dla ustawy o obronie wartości republikańskiej. Część zwolenników walki z ekstremizmem przyznaje jednocześnie, że nowej ustawie nie służy – charakterystyczna dotychczas dla skrajnej prawicy – retoryka części obozu rządzącego, w tym zwłaszcza ministra spraw wewnętrznych Géralda Darmanina. Lewica wypomina Macronowi, że projekt ustawy nie zachowuje równowagi między przepisami administracyjno-represyjnymi a pakietem wsparcia finansowego dla infrastruktury i kultury na przedmieściach.

Planowane rozwiązania wzbudziły też emocje za granicą i wśród części francuskich muzułmanów. Dyskusję zakłóciły dodatkowo październikowe zamachy terrorystyczne, w tym zwłaszcza zabójstwo nauczyciela Samuela Paty'ego, który prezentował uczniom na lekcji karykatury Mahometa. Ponieważ władze jednoznacznie stanęły w obronie wolności słowa, w tym i prawa do świętokradztwa, ściągnęły na siebie ataki nie tylko ze strony rywali Francji, takich jak [Turcja](#), ale także z Egiptu, Arabii Saudyjskiej i [Rosji](#). Co więcej, plany Macrona ostro skrytykowała z pozycji liberalnych część anglojęzycznej prasy, oskarżając Francję o islamofobię i ograniczanie wolności religijnych.

Również przepisy ustawy o bezpieczeństwie, w tym kontrowersyjny artykuł zakazujący publikowania wizerunków policjantów, popiera większość (58%) badanych Francuzów, jednak wzbudziły one ostre protesty dziennikarzy i obrońców praw człowieka. Niezadowolone wyraziły też stanowiące część większości parlamentarnej liberalne ugrupowania MoDem i Agir. Sprzeciw zaogniły

ujawnione przypadki przemocy ze strony funkcjonariuszy: 21 listopada grupa policjantów pobiła czarnoskórego obywatela za brak maseczki, zaś 23 listopada doszło do brutalnej pacyfikacji obozowiska migrantów w centrum Paryża. Gdyby ustawa obowiązywała, poinformowanie opinii publicznej o tych przestępstwach byłoby utrudnione. Po krytyce ze strony Komisji Europejskiej i demonstracjach 28 listopada i 5 grudnia władze zdecydowały się na ponowne zredagowanie tego przepisu.

Wnioski i perspektywy. Zainicjowane przez Macrona działania na rzecz bezpieczeństwa i spójności społecznej odpowiadają prawicowym wyborcom i przynoszą efekt w postaci zwiększonego zaufania do prezydenta. Jednak ograniczanie zagadnienia integracji imigrantów do ich asymilacji i traktowanie ich wyłącznie jako wyzwania dla bezpieczeństwa może dodatkowo wyalienować tę grupę społeczną. Rozmywa też oblicze ideowe LREM, pogarsza relacje z partiami sojuszniczymi i zwiększa – sięgający już 2,5 mln głosów – odpływ centrowego i lewicowego elektoratu. Choć podzielona lewica nie stanowi w tej chwili zagrożenia, to na osłabieniu LREM i popularności prawicowej retoryki mogą skorzystać Republikanie (LR) i Zjednoczenie Narodowe (RN). W efekcie reelekcja Macrona w 2022 r. może być okupiona utratą większości w Zgromadzeniu Narodowym.

Obie ustawy – zarówno ta o obronie wartości republikańskich, jak i o bezpieczeństwie powszechnym – mogą mieć poważne skutki dla polityki zagranicznej Francji. Choć rozwiązania służące lepszej integracji ludności muzułmańskiej ze społeczeństwem francuskim są potrzebne, to przedstawianie ich w tonie paternalizmu lub konfliktu kulturowego może doprowadzić do pogorszenia relacji Francji z państwami muzułmańskimi. Władze Francji muszą się też liczyć z nieprzychylnością części amerykańskiej Partii Demokratycznej wobec polityki opartej na asymilacji, co potencjalnie może zaszkodzić stosunkom francusko-amerykańskim.

Dalsza koncentracja na kwestiach bezpieczeństwa może osłabić prestiż Francji w polityce europejskiej, gdyż skłania prawicową opozycję do wysuwania coraz radykalniejszych – a potencjalnie popularnych wśród wyborców – postulatów, takich jak złożenie zastrzeżenia do art. 8 Europejskiej konwencji praw człowieka (w celu powstrzymania imigracji pod pretekstem łączenia rodzin). Zapowiedziana przez Macrona w tym kontekście propozycja reformy strefy Schengen może być kompromisem między oczekiwaniami obywateli a zachowaniem przez Francję proeuropejskiego kursu.